

Łódź 17 sierpnia 2021 roku.

Prof. dr hab. Jacek Piekarski

Uniwersytet Łódzki

Recenzja pracy doktorskiej mgr Agnieszki Jaros, zatytułowanej „Naznaczone. Radzenie sobie z etykietami w narracjach byłych wychowanek placówek resocjalizacyjnych”, przygotowanej pod opieką naukową prof. dr hab. Danuty Urbaniak-Zajac (promotor główny) oraz dr Anity Gulczyńskiej (promotor pomocniczy) na Wydziale Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Łódzkiego.

Oceniana rozprawa dotyczy zagadnień podstawowych dla opisu przebiegu i rezultatów praktyki resocjalizacyjnej, w którą zaangażowane są instytucje o charakterze izolacyjnym. Zarówno charakter działań podejmowanych w tych instytucjach w celu resocjalizacji, jak i ich długofalowe – osobowe i instytucjonalne - konsekwencje nie dostarczają jak dotąd powodów do szczególnej satysfakcji, zaś złożoność warunków i doświadczeń składających się na układanie pomyslnych relacji społecznych w przebiegu biografii podopiecznych tych instytucji, wciąż pozostaje dziedziną wymagającą pogłębionego rozpoznawania. Dobrze się też stało, że w rozprawie podjęto te zagadnienia, w sposób oryginalny ukazując sposoby przełamywania trudności i barier pozwalające na radzenie sobie z negatywnymi relacjami społecznymi, pojawiającymi się w związku z instytucjonalnym przypisaniem etykiety osoby zdemoralizowanej. Podjęta tematyka posiada z pewnością wysokie walory poznawcze i dotyka istotnych aspektów rozumienia praktyki resocjalizacyjnej.

Rozprawa ma strukturę typową dla prac empirycznych. Składa się z ośmiu rozdziałów, z których trzy pierwsze można traktować jako wprowadzenie teoretyczne do całości zrealizowanych badań, rozdział czwarty (Koncepcja badań własnych) przedstawia ich założenia metodologiczne i przyjęty sposób prezentacji wyników, zaś pozostałe części ukazują rezultaty badań, opatrzone w zakończeniu ogólnymi wnioskami i uwagami (praca zawiera oczywiście bibliografię a także spis tabel i rysunków). Analogiczny porządek zachowam w trakcie dalszego omówienia i oceny całości pracy.

Przesłanki teoretyczne

Przesłanki teoretyczne pracy zostały – jak wspomniano - zaprezentowane w trzech rozdziałach: „Pedagogika resocjalizacyjna – przedmiot i odniesienia dyscyplinarne”, „Młodzieżowy ośrodek wychowawczy jako instytucja resocjalizująca” oraz „Znaczenie etykietowania społecznego w procesie rozwoju nieprzystosowania”. Zagadnienia sygnalizowane przez tytuły tych rozdziałów bardzo dobrze spełniają oczekiwania dotyczące budowania podstaw teoretycznych badań. Pozwalają przy tym Autorce na sprecyzowanie własnego stosunku do rozległej grupy stanowisk dotyczących resocjalizacji, trafnie informują przy tym o formalno-prawnych regułach działania instytucji resocjalizacyjnej jaką jest młodzieżowy ośrodek wychowawczy, a także ukazują teoretyczne ugruntowanie namysłu nad etykietowaniem, jako praktyką naznaczania społecznego. Przyjęty tok myślenia jest jasny i przemyślany – dostarcza uzasadnienia oraz tworzy podstawy rozumienia podjętych działań badawczych – a także uwrażliwia na problematyczność dokonywanych rozstrzygnięć, przyjmowanych konwencji i stosowanej terminologii.

Problematyczny jest w świetle tych analiz status samej resocjalizacji, jako praktyki określonej przez jej przedmiot, charakter oddziaływań, właściwości podmiotu, czy też warunki formalno-prawne. Doktorantka interesująco wskazuje na ogólne podstawy teoretyczne własnego nastawienia badawczego, wspierając się na modelowym rozróżnieniu pedagogiki resocjalizacyjnej o nachyleniu korekcyjnym i kreacyjnym. Stanowisko Autorki wiąże się z relacyjnym pojmowaniem niedostosowania społecznego (i związanego z tym stosunku jednostki do norm s. 16-19) oraz rozumieniem resocjalizacji, jako procesu komunikacyjnego, kształtowanego i kształtującego się w interakcjach o charakterze symbolicznym (rozdz. 3. S. 45-56). Tego rodzaju podejście do badań (którego podstawy teoretyczne syntetycznie ukazano w omówieniu teorii naznaczania społecznego – s. 45-56) wyczuła na wieloznaczność przywoływanych kategorii teoretycznych, a także niewspółmierność perspektyw przyjmowanych w ich precyzowaniu. Praktyka resocjalizacyjna zdaje się wymagać ich stałego negocjowania (również przekształcania sposobu interpretowania), mediowania treści napięć powstających pomiędzy różnymi odmianami norm (moralne, prawne, obyczajowe, środowiskowe, instytucjonalne), a także korygowania związanych z nimi przekonań i budowanych na ich podłożu relacji. Autorka w teoretycznej części pracy wykazuje się zdolnością syntetycznego ukazywania

związanych z tym problemów, oraz umiejętnością poprawnego argumentowania przyjmowanych rozwiązań. Tym bardziej warto zwrócić uwagę na dwie drobne niedoskonałości.

Zapowiadana w rozdziale trzecim charakterystyka różnic pomiędzy rozumieniem stygmatu i etykiety (związanych ze zróżnicowaną reakcją społeczną -s. 45) nie została w sposób systematyczny zaprezentowana i uogólniona., choć przyjęte w pracy rozumienie etykiet zostało wyraźnie sformułowane w części metodologicznej – s.70. (Szkoda, gdyż jest to ważne z perspektywy rozumienia tematu rozprawy). Szkoda także, że nie potraktowano szerzej problemu „wykorzystywania terminologii” dotyczącej praktyki resocjalizacji, związanego na przykład z posługiwaniem się terminami demoralizacja i nieprzystosowanie w różnych typach praktyk, językach i kontekstach (np. w języku prawniczym, kontekście formalno-organizacyjnym i instytucjonalnym, moralnym, dyscyplinarnym itp. - s. 29). W przypadku prowadzenia badań nad etykietowaniem ludzi poprzez działania instytucjonalne-resocjalizacyjne pytanie komu, do czego i w jaki sposób „użyteczne” bywają modyfikacje językowe, wydaje się bardzo istotne (zgadzam się przy tym z poglądem Autorki, że zmiany nazewnictwa nie rozwiązują powstających na tym podłożu problemów s- 29).

Koncepcja badań

Prezentację teoretycznych przesłanek rozprawy – pomimo zgłoszonych uwag – oceniać wypada wysoko. Podobną ocenę przypisać należy przyjętej koncepcji badań. Decyzja o zastosowaniu jakościowej strategii badawczej została dobrze uzasadniona (może zbędne było wskazywanie jej historycznego kontekstu). Autorce udało się także w sposób syntetyczny zilustrować główne problemy rodzące się w związku ze spiralnym ujęciem procesu badawczego. Ciekawie przedstawiono dylemat rozstrzygający o skoncentrowaniu uwagi na doświadczeniach związanych z radzeniem sobie z etykietami (modyfikacja pierwotnego zamysłu badania czynników chroniących), a także wskazano na przekształcenia związane z formułowaniem pytań badawczych (słusznie przedstawiając ich dwie, dopełniające się wersje – s. 72-73).

Zadowolający jest również opis zastosowanej metody badawczej – wywiadu narracyjnego – oraz związanych z tym rozwiązań metodycznych, dotyczących zarówno sposobu prowadzenia tego rodzaju badań, jak i interpretowania uzyskiwanych wyników. Wykorzystanie koncepcji wypracowanej przez Fritza Schütza należy uznać

w przypadku podjętej tematyki za w pełni zasadne. Prezentacja tej metody, choć bardzo syntetyczna (s. 74-76) także wydaje się w pełni wystarczająca (choćby w świetle już istniejącej tradycji posługiwania się wywiadem narracyjnym w łódzkim środowisku badaczy jakościowych). Drobnie zastrzeżenia budzi opis doboru próby. Jej liczebność nie rodzi wątpliwości – szczególnie w świetle jakości zaprezentowanej dalej analizy narracji byłych podopiecznych młodzieżowych ośrodków wychowawczych i formułowanych na tej podstawie spostrzeżeń badawczych. Pomimo to jednak, że wyraźnie scharakteryzowano procedurę dotarcia do badanych kobiet – przebadano wyczerpującą próbę osób gotowych do udzielenia wywiadów - nie sposób uniknąć pytania o merytoryczne podłoże i konsekwencje decyzji o zakończeniu dalszego poszukiwania kandydatek do badań (z jakich ośrodków wywodzili się wychowawcy utrzymujący kontakty z potencjalnymi kandydatkami do badań i jakie to może mieć znaczenie dla jakości prezentowanych narracji ?) Może warto – w przypadku publikacji rozprawy - uzupełnić opis doboru próby także o tego rodzaju informacje?

Wyniki badań

Prezentacja treści wywiadów – treści narracji podopiecznych młodzieżowych ośrodków wychowawczych - również jest mocną stroną pracy. Materiał gromadzony w rezultacie badań opartych na przedstawionej wyżej metodologii jest niezwykle obszerny (tysiące wersów surowej transkrypcji) i domaga się bardzo pracochłonnego opracowania. Przedstawienie jego wyników wiąże się przy tym co najmniej z trzema rodzajami kłopotów – domaga się licznych decyzji dotyczących sposobu prezentacji, w których konieczność wyboru i selekcji bazowych danych należy pogodzić z zachowaniem wysokiej jakości ich analizy oraz poprawnością wnioskowań uogólniających. Wszystkie te problemy udało się Autorce rozwiązać pomyślnie dzięki przyjętej strukturze prezentacji, wykorzystaniu w niej możliwości stwarzanych przez posługiwanie się typologiami oraz rozwijanej w opracowaniu, różnicującej treściowo charakterystyce doświadczeń ujawnionych przez narratorki.

W strukturze przedstawiania materiału pojawiają się cztery segmenty, którym można przypisać dopełniające się walory treściowe. Pierwszy, to rekonstrukcja wybranych narracji(przypadków kluczowych), w której Autorka znakomicie ukazuje różnorodność doświadczeń kobiet przełamujących naznaczenie instytucjonalną etykietą osoby zdemoralizowanej. (Poprzedzenie charakterystyki przypadków Olgi, Moniki i Ewy „formalną analizą” narracji i wskazaniem „głównych zdarzeń życiowych”

umożliwia wstępne rozpoznanie różnorodności doświadczeń ukazanych w różnych fazach i kontekstach biografii badanych kobiet). Kolejne trzy segmenty obejmują analizę doświadczeń uporządkowaną według ich chronologii i uwzględniają: okres poprzedzający pobyt w młodzieżowym ośrodku wychowawczych, doświadczenia związane z czasem pobytu w tym ośrodku oraz okres po jego puszczeniu – usamodzielnienie wolne od instytucjonalnej kontroli i nadzoru. Treści przedstawione w tych rozdziałach - stanowiące rezultat wnikliwej analizy narracji - znakomicie ilustrują różnorodność sposobów osvajania się z negatywnymi etykietami, ich przyswajania, przełamywania i odrzucania w różnorodnych układach warunków i oddziaływań instytucjonalnych. Opis doświadczeń poprzedzających przypisanie etykiety osoby zdemoralizowanej przynosi interesujące charakterystyki różnych typów rodzin (patologicznej, patologizowanej), sposobów oddziaływania instytucji szkolnej (opisy różnych wariantów doświadczeń uczennic trudnych, problemowych, problematycznych) oraz odmian „sankcjonowania demoralizacji” przez instytucje sądowe. W opisie okresu pobytu w młodzieżowym ośrodku wychowawczym, w którym etykieta osoby zdemoralizowanej zostaje uświadomiona, „dojrzeć” i uzyskać osadzenie w doświadczeniu (znaczenie), Autorka przedstawia rytuały przejścia i strategie adaptacyjne do warunków instytucjonalnych, ukazując różnorodność reakcji i możliwości radzenia sobie z etykietami. Wnikliwa analiza narracji dotyczących życia poza murami instytucji znakomicie ilustruje natomiast znacznie różnych sposobów radzenia sobie z etykietami i „zarządzania” nimi, dzięki „deetykietującej roli” podejmowania przez podopiecznych zadań spełniających oczekiwania społeczne (praca zawodowa, rola żony matki itp.).

Wyniki badań są więc interesujące, ciekawie przedstawione i dostarczają materiału do „wrażliwego namysłu” nad praktyką resocjalizacyjną, istotnego dla reprezentantów różnych kręgów zawodowych – pracowników socjalnych, wychowawców, nauczycieli, pracowników instytucji resocjalizacyjnych, prawników, kuratorów sądowych itp. Waleń praktyczny tego rodzaju opracowania i jej znaczenie dla różnych dziedzin praktyki resocjalizacyjnej nie budzi też wątpliwości.

W związku z brakiem wyodrębnionego rozdziału, poświęconego w całości wątpliwościom i krytycznemu nastawieniu Autorki do wyników własnej pracy, muszę w podsumowaniu - jako badacz - zapytać, czy nie można było pełniej wykorzystać możliwości wykorzystanej metody w dążeniu do budowania uogólnień teoretycznych

i formułowania nowych hipotez badawczych (np. dzięki rekonstrukcji „struktur procesowych”). W zakończeniu pracy Autorka trafnie jednak wskazuje te dziedziny badań i obszary praktyki, dla których uzyskane w pracy wyniki posiadają największe znaczenie, co wypada uznać za rozwiązanie w pełni akceptowalne.

Konkluzja

Oceniana praca jest rzetelnym studium empirycznym, przygotowanym w oparciu o dobre uzasadnienie teoretyczne i prezentującym dojrzały warsztat badacza jakościowego. Przedstawione wyżej omówienie i sformułowane przy tej okazji oceny w pełni uzasadniają wniosek, że ***praca doktorska mgr Agnieszki Jaros spełnia wszystkie ustawowe wymagania stawiane tego rodzaju dysertacjom i na podstawie art.16 Ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (z późn. zm.) wnioskuję o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.***

Jacek Piekarski